

25 stycznia. Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Dz 22, 3-16) Paweł powiedział do ludu: „Ja jestem Żydem, urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak cała starszozna. Od nich otrzymałem też listy do braci i udałem się do Damaszku z zamiarem uwięzienia tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jerozolimy dla wymierzenia kary. W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” Odpowiedziałem: „Kto jesteś, Panie”. Rzekł do mnie: „Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz”. Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. Powiedziałem więc: „Co mam czynić, Panie?” A Pan powiedział do mnie: „Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić”. Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: „Szawle, bracie, przejrzyj!” W tejże chwili spojrzałem na niego. On zaś powiedział: „Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał

Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego i Jego własny głos usłyszał. Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrcz się i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia!”

(Dz 22, 3-16)

Paweł powiedział do ludu: „Ja jestem Żydem, urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i udałem się do Damaszku z zamiarem uwięzienia tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jerozolimy dla wymierzenia kary. W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” Odpowiedziałem: „Kto jesteś, Panie”. Rzekł do mnie: „Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz”. Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. Powiedziałem więc: „Co mam czynić, Panie?” A Pan powiedział do mnie: „Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić”. Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: „Szawle, bracie, przejrzyj!” W tejże chwili spojrzałem na niego. On zaś powiedział: „Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego i Jego własny głos usłyszał. Bo wobec

wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś.
Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrczuj się i obmyj z twoich grzechów,
wzywając Jego imienia!”

(Ps 117, 1-2)

REFREN: *Idźcie i głoscie światu Ewangelię*

Chwalcie Pana, wszystkie narody,
wysławiajcie Go, wszystkie ludy,
bo potężna nad nami Jego łaska,
a wierność Pana trwa na wieki.

Aklamacja (Łk 4,18-19)

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili.

(Mk 16, 15-18)

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus ukazał się Jedenastu i powiedział do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!
Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą:
W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą;
wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie”.

Komentarz:

Gdyby Chrystus był tylko geniuszem religijnym, tylko kimś na miarę Buddy, wówczas nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom i

wszystkim narodom byłby zwyczajnym przejawem ideologicznego imperializmu. Ale Chrystus Pan jest Synem Bożym i Zbawicielem, tylko w Nim może się dokonać nasze pojednanie z Bogiem.

Bardzo ostro sformułował to Apostoł Paweł, mówiąc, że gdyby nauka o zbawieniu przyniesionym przez Chrystusa była tylko piękną ideą, to głoszenie Ewangelii byłoby głupotą i zwyczajnym oszustwem: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara (...) i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie pokładamy nadzieję, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania”. Chrystus jednak jest prawdziwie Synem Bożym, Chrystus naprawdę odkupił wszystkich ludzi, Chrystus rzeczywiście zmartwychwstał – i właśnie dlatego dobrą nowinę o naszym zbawieniu i o życiu wiecznym powinniśmy głosić wszystkim, którzy chcą jej słuchać.

I tylko w świetle tej prawdy o Chrystusie sens mają mocne słowa, że „kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony”. Z całą dosłownością słowa te odnoszą się do tych, którzy rozpoznali w Chrystusie Panu Zbawiciela, a brak im odwagi, żeby w Niego uwierzyć i wejść do Kościoła przez przyjęcie chrztu.

Te słowa: „Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony”, wyrażają prawdę, że uwierzenie w Chrystusa i przyjęcie chrztu są sprawą najwyższej wagi – że ktoś, kto z własnej winy zlekceważył spotkanie z Chrystusem” i otwarcie się na Jego łaskę, ryzykuje utratę życia wiecznego.

o. Jacek Salij OP